

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 12 Maja v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

St. Petersburg d. 5 maja.

(Journal de St. Petersburg).

NAYJAŚNIYSI CESARZ i CESARZOWA ICHMOŚĆ wyjechali wczora do Carskiego-Sioła.

— Pisma zagraniczne ogłosiły tłumaczenia noty, daney w odpowiedzi przez JW. Hrabiego *Nesselrode*, ministrowi Stanów Zjednoczonych Amerykańskich, rezydującemu w St. Petersburgu, względem osad hiszpańskich; umieszczamy dla czytelników naszych text oryginalny tego aktu.

St. Petersburg d. 20 sierp. 1825 r.

Niżey podpisany, sekretarz stanu, sprawujący ministeryum stosunkow zewnetrznych, z pośpiechem złożył CESARZOWI JEGOMOŚCI notę, którą miał honor otrzymać od P. *Middleton*, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Stanów-Zjednoczonych-Amerykańskich, d. 2 ostatniego lipca, z załączoną do niej kopiją listu urzędowego P. *Clay*, w którym ten minister z naleganiem mówi, w imieniu gabinetu Washingtonskiego, o potrzebie ustalenia powszechnego pokoju, przez położenie końca walce, którą osady hiszpańskie prowadzą z rządem N. Króla Jmci Katolickiego, zachowania dla Hiszpanii spokojnego posiadania wysp Kuby i Puerto-Rico, i otrzymania tych wypadkow przez pośrednictwo bezstronne Roszsy.

Rząd Stanów Zjednoczonych dostatecznie znał zasady CESARZA JEGOMOŚCI, kiedy dla otrzymania na przyszłość zupełney pewności, wyrażając życzenie przedłużenia i utrwalenia pokoju, którego świat używa, pośpieszył na spotkanie życzeń nayszczerzszych JEGO CESARSKIEY MOŚCI, kiedy wyrażając ślachezną troskliwość o prawa Hiszpanii do wysp, przez nią posiadanych w Indyach-Zachodnich, wynurza zasady, które Roszsa oddawna przyjęła za podstawę swojego systematu politycznego, i kiedy nakoniec, umieszczając w swoim wdaniu się nadzieję zupełney bezstronności i zupełney bezinteresowności, nie omylił się w widokach, jakie zakłada CESARZ w każdym urządzeniu, do których Mocarstwa cudzoziemskie chciałyby szukać albo przyjąć jego usługi.

J. C. M. winszuje sobie, iż znalazł tę ufność w Stanach-Zjednoczonych-Amerykańskich, i niżej podpisany otrzymał polecenie prosić P. *Middleton*, ażeby chciał przed rządem swoim być tłumaczem tego zapewnienia, że Cesarz przywiązuje rzeczywisty szacunek do tych uczuć, których w jego przełożeniach nowe znajduje świadectwo.

Co do rzeczy samey, objętej przez P. *Clay* w jego piśmie, opinije J. C. M. nie mogą być nie wiadomemi gabinetowi Washingtonskiemu. Zawsze CESARZ JEGOMOŚĆ tak myślał, że sprawiedliwość, prawa narodów i powszechny interes, aby widzieć szanowanemi niezaprzeczone prawa władzy najwyższej, nie pozwalały zgoda w tak ważney okoliczności ani domyślać się, ani uprzedzać postanowień ziemi macierzystey. Z drugiej strony, ilekroć Hiszpania chciała mówić o przyszłości Ameryki-Południowej, zawsze się udawała z tém do wszystkich Mocarstw sprzymierzonych Europy. Niepodobna więc jest J. C. M. ani odmienić zasad w tych układach, ani ich rozpocząć samemu przez się, i to nie nastąpi, aż po otrzymaniu pewnego uwiadomo-

mienia, o dalszych postanowieniach Hiszpanii, względem posiadłości swoich w Ameryce, względem zdania, jakie ona oświadczy na podanie Stanów-Zjednoczonych i względem myśli innych swych sprzymierzeńców w teyże rzeczy, a wtedy Roszsa będzie mogła uczynić odpowiedź ostateczną.

J. C. M. tuszy sobie, że Stany Zjednoczone, coraz mocniej przekonywane, o nieprzyzwoitosciach i niebezpieczeństwach, jakieby za sobą pociągnęła zmiana panowania nad Kubą i Puerto-Rico, zupełnie zadowolone, jak P. *Clay* w piśmie swém wyraża, z prawodawstwa handlowego, na tych obu wyspach będącego, i znajdując nową pobudkę bezpieczeństwa w chwalebnem postanowieniu, przez Hiszpanią uczynionem, niewydawania tam listow odwetowych, użyją wpływu swojego do przeszkodzenia, ile w ich mocy będzie, wszelkiemu przedsięwzięciu przeciwko tym wyspom, dla oddania prawom K. J. Katolickiego niezachwianego hołdu, jaki się mu należy, i dla utrzymania tego jedynie stanu rzeczy, który sam tylko byłby zdolnym zachować sprawiedliwą równowagę władzy na morzach Antyllskich, uprzedzić smutne przykłady, i, podług uwagi gabinetu Washingtonskiego, zapewnić dla pokoju powszechnego zbawienną rękojmią.

Niżej podpisany z roskoszą chwytą się tego zdarzenia do ponowienia P. *Middleton* zapewnienia szczególniejszego swego poważania.

podpisano: *Nesselrode*.

— Marszałek, Xiążę Raguzy, przybył do tu-teyszey stolicy.

— CESARZ JEGOMOŚĆ mianować raczył kawalerami orderów, urzędników poniżej wyliczonych, w nagrodę ich służby i na okazanie zadowolenia swego za prace, przez nich podjęte, w udzielaniu pomocy dla nieszczęśliwych ofiar powodzi r. 1824, a mianowicie: udarował ozdoba brylantową orderu s. *Anny* 1szej klasy, radców tajnych, senatora i rzeczywistego szambelana *Chitrowa*, prezydenta komitetu wspomozienia w drugim kwartale admiralicyynym, i wice-admirała *Lutokinowa*, naczelnika 2giey brygady floty, sprawującego obowiązki naczelnika floty w Kronsztadzie i prezydenta komitetu wspomozienia tego miasta; mianował kawalerem orderu s. *Anny* 1szej klasy, radcę tajnego, *Uwarowa*, zarządzającego bankami handlowym i pożyczkowym, prezydenta komitetu wspomozienia trzeciego kwartału admiralicyynego; i wielkiego krzyża 2giey klasy orderu s. *Włodzimierza*, PP. Radców tajnych senatorów, Xiążęcia *Kurakina*, prezydenta komitetu wspomozienia w kwartale moskiewskim; Hrabiego *Kutaysowa*, prezydenta komitetu kwartału 1go admiralicyynego; *Engela*, prezydenta komitetu wspomozienia części miasta, zwanych: *Litewna*, *Karetnaja* i *Różestwieńska*; *Bolgarskiego*, prezydenta komitetu kwartału czwartego admiralicyynego, i rzeczywistego radcę stanu *Lwowa*, pomocnika sekretarza stanu, dyrektora kancelaryi komitetu centralnego. Każdy z tych urzędników otrzymał z tey okoliczności pełen łaskawości reskrypt najwyższy J. C. M.

— Przez najwyższy ukaz pod d. 21 kwietnia do kancelarii dworu, Panna *Elżbieta Vietinghoff*, wnu-

czka Hrabiny *Lieven*, Damy ozdobionej wizerunkiem NN. CESARZOWYCH, mianowana Panną honorową NN. CESARZOWYCH.

— Przez reskrypt najwyższy pod d. 21 kwietnia, CESARZ JĘGOMOŚĆ ozdobić raczył orderem ś. *Włodzimierza* 2giej klasy, generała majora korpusu dróg komunikacyi *Matuszewicza*.

— Rzeczywisty radca stanu, *Sawrasow*, członek honorowy rady opiekuńczej, mianowany został radcą tajnym.

— Radca tajny, *Ławrow*, został mianowany senatorem.

— Radca stanu, *Hermann*, inspektor klasztoru w instytucie pań szlacheckich i w instytucie ś. Katarzyny, mianowany rzeczywistym radcą stanu.

— Naczelnie dowodzący 2giem wojskiem, Jenerał kawalerji, Hrabia *Wittgenstein*, wyjechał ztąd d. 2 maja do głównej swej kwatery, do Tuleczy. (P. P.)

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Ostatnia data z Warszawy jest d. 18 maja n.s.

— *Kommissya Rząd. Wyz. Rel. i Ośw. Publ.* Chcąc do opisania obchodu żałobnego po wielkopomnej pamięci N. Cesarza ALEXANDRA I, Królu Pols., odbytego uroczyscie w Warszawie w d. 7 kwietnia b. r. uzyskać jak najlepsze rysunki, któreby, jako pomnik sztuki krajowej, przypominały jej zakwitnienie pod panowaniem nieodżałowanego Monarchy; podaje artystom, w *Królestwie Polskiem* zamieszkłym, następujące przedmioty do współubiegania się i nagrody: widok wewnętrzny *Kościola Katedralnego* od wielkich drzwi, w chwili modlitwy za duszę N. ALEXANDRA w d. 7 kwiet. r. b. rysunek illuminowany wielkości cali pols. 10 do 14. Widok wewnętrzny tegoż kościoła od wielkiego ołtarza w chwili składania na nim insygniów. Rysunek illum. wielki cali 10 do 14. Widok wewnątrz kościoła *Ewangelickiego* w czasie obrzędu żałobnego w d. 23 kwiet. Rysunek illum. wielki cali 10 do 14. Widok obrzędu żałobnego u *Starozakonnych* w d. 17 kwiet. rysunek illum. wielkości cali 9 na 12. Widok *Krakowskiego Przedmieścia* zprzód *Kolumny Zygmunta* w chwili gdy orszak żałobny wyrusza z zamku. Rysunek illum. wielk. cali 9 na 12. Widok *Saskiego Placu* w chwili, gdy mary Królewskie znajdowały się na środku tegoż placu. Rysunek illum. wielkości cali 9 na 11. Stanowisko do zdjęcia widoku, niemniej użycie wzdłuż lub wszersz przestrzeni na rysunek wskazany, zostaje do wyboru artysty. Rysunek powinien mieć obrysy pewne i czyste, aby mógł służyć do rytowania na miedzi lub kamieniu. Przecięcie i planta *Kościola Katedralnego* okazane będą artystom, na ich żądanie i do ich użytku w kancelaryi jenerałnego intendenta budowli koronnych. Rysunki winny być złożone w malarni Król. War. Uniwer., u Profes. *Brodowskiego*, najdalej do d. 7 lipca b. r. gdyż d. 8 lipca wyznaczyć się mająca deputacya, przystąpi do przysądzenia 6ciu nagród następujących. Za najlepszy rysunek zł. pol. 900. Za najlepszy rysunek każdego z 5ciu reszty widoków, w miarę doskonałości uznanej przez Deputacyę, nagrody od zł. pol. 400 do 700.

— JO. Xiążę Namiestnik Królewski wyjechał d. 16 b. m. z Warszawy dla zwiedzenia województw podlaskiego i lubelskiego. (*Kur. War.*)

KRÓLEWSTWO GALICYI I LODOMERYI.

Lwów dnia 12 maja.

Jubileusz, rozciągnięty przez Jego Świątobliwość Papieża *Leona XII*, na rok 1826, dla całego Chrześcijaństwa, rozpoczął się w niedzielę d. 30 kwietnia, dla Lwowskich trzech Archidiecezyj w stolicy, uroczystymi processyami do czterech na ten cel przeznaczonych kościołów, z których pierwszą odprawił JW. JX. Primas, Hrabia *Ankwicz*, przy asystencyi urzędników Magistratu, wszystkich plebanów parafii obrządku Rzymsko-katolickiego, klasztorów i znacznej liczby wiernych. Processya ta wyszła z kościoła katedralnego ob. ł. do

do kościoła katedralnego Ormiańskiego, udała się potem do kościoła Bożego Ciała, ztąd do Cerkwi pod tytułem *Uśpienia N. Panny*, i z tąd powróciła do Katedry, gdzie JW. JX. Primas zaintonował *Te Deum* i udzielił błogosławieństwa. Podobnie w dniu 7 b. m. odprawił processyą Metropolita Arcybiskup obrządku grecko-unickiego przy asystencyi naczelników Magistratu, plebanów tegoż obrządku i mnóstwa wiernych, z cerkwi pod tytułem: *Uśpienia N. Panny*, do kościoła Bożego Ciała, z tego do katedry Ormiańskiej, a z tąd do katedry obrządku Łacińskiego; poczem powrócił do katedry Greko-unickiej ś. Jerzego. W przyszłą niedzielę odbędzie także processyą Arcybiskup Ormiański do tych namienionych kościołów. (G. L.)

ANGELIA.

(z *Gazety Lwowskiej*).

W kilka dni po oświadczeniu przez irlandzkich Arcybiskupów i Biskupów, względem wychowania młodzi katolickiej wydanem, podpisali ciż Pralaci także bardzo ważne następujące oświadczenie:

„W chwili, w której spokojny umysł objawia się za bezstronnym rozbiorem rzeczy, i ludzie zdają się uwalniać od przesądów, z jakimi zwykli dotąd uważać nauki przeciwne swoim; arcybiskupi i biskupi Rzymsko-katolickiego kościoła korzystają z radością z tej pomyślnej zgodności umysłów dla prostego, lecz wiernego, wystawienia zasad nauki, która często z fałszywego punktu widziana była

Jeżeli chce Opatrzność, aby katolicy irlandzcy skazani byli żyć dłużej jeszcze w upokorzonym i poniżonym stanie, w jakim się teraz znajdują, tedy z pokorą poddadzą się woli Bożkiej. Atoli biskupi obowiązani starać się nanowo tak przeciwko sobie, jako też przeciwko swym protestanckim współbraciom, których opinią szanują, rozproszyć fałszywe wymierzone obwinienia, do jakich się często udawano, dla powstawania na wierę i karność kościoła, ich pieczy powierzonego, by każdy był w stanie poznać prawdziwe zasady o-wych ludzi, których ustawa pozbawia wszelkiego udziału do urzędów zaszczytnych, godności i korzyści państwa.

1) Religia katolicka, istotnie przykładająca się do utwierdzenia szczęśliwości rodzaju ludzkiego, który bez porządku istnieć nie może, daleką jest, aby była w sprzeczności z istniejącymi władzami jakiegobądź państwa, przeciwnie zgadza się ona ze wszystkimi porządnymi formami, jakie rządy ludzkie przyjąć mogą. Rzeczypospolite jak i monarchie uznały wszędzie korzyści tej religii, gdzie ona wyznają, i pod jej opiekuńczym wpływem każda kombinacya tych form istnieć może z zupełnem bezpieczeństwem.

2) Katolicy irlandzcy wieku doryzalszego czytać mogą autentyczny i potwierdzony przekład Pisma świętego z objaśnieniami przypisami, upominani będąc, aby w duchu pobożności, pokory i posłuszeństwa takowego ku swemu pożytkowi używali. Duchowienstwo katolickie obowiązane codziennie czytać brewiarz, który w ciągu roku prawie całe Pismo święte obejmuje, a plebani powinni wiernym w niedziele i święta objaśniać w języku krajowym Listy lub Ewangeliją dnia lub inne jakie miejsce Boskiego przykazania.

3) Katolicy wierzą, że moc działania cudów nie jest odjęta kościołowi Bożemu. Jednakowoż nie wymaga się zupełnie, aby w jakikolwiek pojedynczy cud, w objawionych księgach niewspominany, wierzone tak, jak w jaki artykuł katolickiego wyznania wiary, chociaż są cuda, tak naszey wierze zalecone, iżby onych bez zuchwalstwa zaprzeczać nie można.

4) Katolicy rzymscy czczą Najsświętszą Maryą Pannę i świętych, i wzywają pobożnie ich wstawienia się. Dalecy jednakże oddawać onym czesć bożką, raczej wierzą, że ta należy się jedynie Bogu, i że onej żadnemu stworzeniu nie można poświęcać bez stania się winnym bałwochwalstwa.

5) Katolicy mają uszanowanie ku wyobrażeniom Chrystusa i Świętych, nie wierząc, aby w nich mieszkiała jaka moc wewnętrzna, cześć, jaką oddają tym obrazom, ściągają się do tych, których przedstawiają; a gdyby się przez niewiadomość lub inaczej stać miało, że wierni obrazom tym boską moc przyznają, tedy Biskupi obowiązani byłiby znieść to nadużycie i błędy ich prostować.

6) Kościół katolicki równie, jak wszystkie inne wyznania chrześcijańskie, przyymuje dziesięcioro przykazań Boskich, jak są zawarte w księgach *Exodus* i *Deuteronomium*, i ob staje za onych zachowaniem. Różnica, zachodząca w tym względzie między katolikami a protestantami, pochodzi jedynie od sposobu, jak są położone przykazania Boskie.

7) Katolicy wierzą, iż, aby być zbawionym, konieczne należeć trzeba do prawdziwego kościoła, że herezya, lub uporne sprzeciwianie się przeciwko objawionej prawdzie, jak oney naucza kościół Jezusa Chrystusa, wyłącza z królestwa boskiego. Nie są obowiązani wierzyć, że ci wszyscy uporczywie trwają w błędzie, co przez innych uwiedzeni lub przez rodziców lub krewnych w owych zasadach wychowani i nauczani, z pilną troskliwością szukają prawdy, i gotowi oną przyjąć, skoro onym rzecz dokładnie wyłożono. Katolicy oddają tych ludzi sprawiedliwemu sądowi Boga miłosiernego, i sądzą się być obowiązani, tak ku nim, jako też ku całemu rodzajowi ludzkiemu wypełniać powinności miłości chrześcijańskiej i życia towarzyskiego.

8) Ponieważ katolicy Jezusa Chrystusa jedynie czczą w Najsświętszym Sakramencie ołtarza, gdzie wierzą, że jest prawdziwie, rzeczywiście i istotnie obecny, tedy są tego zdania, iż żaden chrześcijanin, przyznający bóstwo Synowi Bożemu, nie może ich słusznie winić o bałwochwalstwo.

9) Żaden grzech nie może być z woli Papieża lub Xiędza, lub jakiej bądź innej osoby odpuszczonym, bez szczerego żalu za obrażenie Boga, i bez mocnego przedsięwzięcia, więcej go nie obrażania, i za popełnione błędy pokutowania, każdy który odbiera absolucyą bez tych nieodzownych potrzeb, daleki od otrzymania przebaczenia grzechów swoich, znieważając Sakrament, staje się winnym nowego grzechu.

10) Katolicy wierzą, że przykazanie spowiedzi, oparte jest na władzy, którą Jezus Chrystus dał swojemu kościołowi odpuszczania i darowania grzechów, i że z jednej strony próżne byłoby zobowiązanie się, gdyby z drugiej nie było odpowiedzialności dochowania tajemnicy, sądzą zatem, że żadna moc na ziemi nie może znieść Boskiego obowiązku tej pieczęci, nakazujący spowiednikowi nie naruszać tajemnicy spowiedzi. Każde objawienie przed sądem pokuty zeznanego grzechu, zniszczyłoby zbawienny zamiar, dla którego spowiedź ustanowiona, i pozbawiłoby sług religii liczney sposobności, jaką onym spowiedź nadarza, by odwracali obłąkanych ludzi od ich złych planów i żądali wynagrodzenia za dopuszczenie się grzechów na osobach, majątku i dobrej sławie bliźniego.

11) Katolicy irlandzcy nie tylko nie wierzą, iżby wolno było kogokolwiek, pod pozorem, że kacerz, zabić lub zniszczyć, lecz nawet pod przysięgą oświadczają, że myślą, a nawet także i zasada, iż kacerzowi nie należy zachować wiary jako niechrześcijańską i bezbożną pogardzają. Nadto oświadczają pod przysięgą, iż wierzą, że żadna, nieślusna, niemoralna lub zła czynność nie może być usprawiedliwioną lub uniewinnioną pozorem, że zasła na dobro kościoła lub z posłuszeństwa ku jakiegokolwiek władzy duchowney; iż nie jest artykułem wiary katolickiej, i że nie wymaga wierzyć, że Papież jest bez błędu, i że nie sądzą się być obowiązani słuchać jakiegokolwiek, wedle swej istoty niemoralnego rozkazu, gdyby nawet ten rozkaz wydał Papież lub jaka inna władza duchowna, lecz przeciwnie, iż byłoby grzechem okazywać takiemu rozkazowi uszanowanie lub dobrą chęć.

12) Katolicy irlandzcy przysięgają wierność i prawdziwe posłuszeństwo naszemu łaskawemu Monarsze i Panu, Królowi Jerzemu IV, przysięgają, że wszystkimi w ich mocy będącymi środkami, następstwo tronu w rodzinie Króla Jmci, przeciwko wszystkim i każdemu utrzymywać, wspierać i bronić będą, przyczem wszelkiej wierności i posłuszeństwa ku każdej innej osobie, któraby sobie prawa do korony tych królestw rościła lub utrzymywać chciała, wyprzysięgają się i siebie od tego uwalniają. Wraz odrzucają i wyprzysięgają się zdania, że przez Papieża lub sobory, lub przez jakąbądź inną władzę w Rzymie lub gdziebądź wyklętego Monarchę własni poddani lub inne jakiegobądź osoby z tronu złożyć lub zabić mogą; tym mniej wierzą, że Papież Rzymski, lub jaki inny zagraniczny Monarcha, prałat, państwo lub potentat, ma lub może mieć pośrednio lub bezpośrednio w tém królestwie jakiegobądź cywilne lub duchowne sądownictwo. Nadto oświadczają uroczyście w obliczu Boga, że to oświadczenie w całości i we wszystkich jego pojedynczych częściach, podług prostego i prawdziwego znaczenia wyrazów swej przysięgi podają, bez wybiegu lub dwóznaczności lub wewnętrzznego zastrzeżenia, bez odebrania w tej mierze jakiegokolwiek dyspensy od Papieża, lub jakiej innej władzy stolicy rzymskiej, lub od kogokolwiek, i nie wierząc, aby przed Bogiem lub przed ludźmi od tego oświadczenia lub jakiegobądź onegoż części rozwiązani lub uwolnieni być mogli, nawet, gdyby sam Papież, lub jakakolwiek inna władza lub osoba onych od tego uwolniła, takowe odwołała lub one we wszystkich swoich częściach za żadne i nieważne uznać miała. Po tém, tak zupełnem i wyraźnem oświadczeniu, które przysięgą stwierdzamy, nie możemy w istocie pojąć, jak nas słusznie można winić, że ku naszemu najsławniejszemu Monarsze tylko podzieloną wierność chowamy.

13) Katolicy irlandzcy, dalecy od nadania sobie prawa lub roszczenia do gruntów zabranych, opartych na prawach, roszczeniach lub interesach, które ich przodkowie mieć mogli, oświadczają przeciwnie, i stwierdzają przysięgą, iż wszystkimi, w ich mocy będącymi środkami, bronić będą ustanowień i rozporządzeń dotyczących się własności w tym kraju, jak takowe, podług istniejących w mocy będących ustaw istnieją. Równie się odprzysięgają uroczyście wszelkiego zamiaru, i oddają takowy od siebie, aby terazniejszy kształt kościoła protestanckiego obalić, i w miejscu tego kształtu katolicki zaprowadzić; daley przysięgają, że nie mają zamiaru wykonywać żadnego przywileju, do którego by mieli lub mieć mogli prawo, aby religią protestancką lub Rząd protestancki w Irlandyi zaburzać lub osłabiać.

14) Gdy powyższem oświadczeniem owe nauki naszego kościoła, które z wielkiem uszczerbkiem dobra publicznego i naruszeniem miłości chrześcijańskiej przez naszych współbraci często źle zrozumiiane, lub z fałszywego punktu uważane, poprostu i rzetelnie wyłożyć staraliśmy się, uwalniamy się nanowo, od błędów lub złych zasad, katolikom zarzucanych, i korzystamy z tej sposobności, aby oświadczyć, że zawsze gotowi będziemy dać właściwej władzy, gdy nas zapyta, prawdziwe i autentyczne objaśnienia tego wszystkiego, co by tylko miało związek z naukami naszego kościoła, i oddalić niesłuszną nam przypisywaną, sądząc o naszej wierze i o naszych zasadach podług twierdzeń, które niewiadomi, lub o istocie rządu naszego kościoła, jego nauce, ustawach, zwyczajach i karności niedokładnie zawiadomione osoby przypuszczają.

Przyymujemy, podpisujemy, i niniejsze oświadczenie ogłaszamy, aby ci, którzy są błędnego zdania o naszych naukach i naszych zasadach, lepsze mieli wyobrażenie, i byście się wy wielce ukochani, w wierze od waszych ojców odziedziczonej wzmocnili, jak „Dzieci świętych oczekujące życia, które Bóg da tym, którzy winney mu wierności nie naruszyli.“

Szanowni Bracia i wielce ukochane dzieci!

Laska, miłosierdzie i pokój z wami, przez Boga Oyca i Jezusa Chrystusa Pana naszego.

W Dublinie d. 25 stycznia 1826.

(Następują podpisy czterech arcy-biskupów i dziewiętnastu biskupów kościoła katolickiego Irlandzkiego).

T U R C Y A.

Od granic tureckich dnia 29 kwietnia.
(z *Gazety Warszawskiej*).

Donoszą ze Stambułu, iż Tessalia znowu powstała, do czego początkiem był kapitan grecki *Thaso z Trikeri*.

Listy z *Zante* pod d. 10 b. m. wyrażają, iż tegoż dnia, płynęła koło tej wyspy flotta grecka, złożona z 32 okrętów wojennych, 8 statków palnych i 12 mniejszych statków. Udała się ku *Missolundze*.

Według listów z *Korfu*, egipcyanie przypuszcili znowu d. 6 kwietnia szturm do *Missolungi*, i zostali odparci. Grecy uważają ten szturm za ostatni, gdyż oddał wojsko nieprzyjacielskie stoi spokojnie w szanach swoich.

— Zewsząd (pisze niemiecka powszechna gazeta) potwierdza się wiadomość o ocaleniu *Missolungi* i tryumfálnem wejściu *Miaulisa* do tamecznego portu. Według najswieższych doniesień z *Prewezy* pod d. 19 kwietnia, choruje tam seraskier *Reszyd* basza, raniony niebezpiecznie. Zamysł *Ibrahima* baszy zupełnie spełży. Ostatni jego szturm do *Missolungi* nastąpił na krótki czas przed przybyciem floty *Miaulisa*, o żegludze której musiał się dowiedzieć od kapitana jakiego okrętu europejskiego. Tratwy, na których część wojska jego uderzyć miała, zostały wpędzone przeciwnym wiatrem na piasek pod murami *Missolungi*. Korzystali Grecy z tego wypadku, który wojsko egipskie wystawił na okropne zniszczenie wystrzałami działowymi. *Goura* i *Fabvier* zdobyli szanice lądowe tureckie, a przybycie ich rozpostarło trwogę aż do *Artal*. Najswieższe listy z *Korfu* pod d. 15 kwietnia, zgodnie donoszą, iż tam uważają *Noto-Bozzarisa*, dowodzącego w *Missolundze*, i *Miaulisa*, jako oswobodzicieli Grecyi. Dnia 9 kwietnia widziano z wałów *Missolungi* kilka okrętów, palących się w stronie *Patras*, z kąd wnoszą, iż *Miaulis* uderzył na flotę egipską. Mieszkańcy *Missolungi* oświadczyli naczulsze podziękowanie rządowi greckiemu za przysłanie żywności i potrzeb wojennych; zapewnili oraz, iż niczego już nie potrzebują do utrzymania *Missolungi*.

— List z *Semlina* pod d. 23 kwietnia donosi, iż Xiażę *Mitosz* odkrył znowu spisek w Serwii, do którego ma także należeć syn *Jerzego Czerny*. Celem tego spisku było powstanie przeciw Porcie. Schwytano wielu uczestników jego, a kilku już stracono.

— Dnia 30. —

— Listy z *Korfu*, pod d. 17 kwiet. potwierdzają wiadomość o niezmierny stracie egipcyan, podczas ostatniego szturm do *Missolungi*, poczem *Ibrahim* basza opuścił oboz i cofnął się do *Morei*, gdzie *Kolokotroni* miał zająć *Trypolizę* przez kapitulacyą. Seraskier *Reszyd* basza leży mocno raniony w *Prewezie*. *Miaulis*, który *Missolungę* opatrzył w żywność na kilka miesięcy, krąży ciągle w tamecznej okolicy, i, jak słychać, zabrał niedawno 30 okrętów, wiozących żywność i potrzeby wojenne z *Alexandryi* dla wojska egipskiego w *Morei*. Mieszkańcy wysp jońskich uwielbiają bardzo, bohatyrską osadę w *Missolundze*; Anglicy nawet dzielą tę uczucia.

H I S Z P A N I A.

Madryt d. 20 kwietnia.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Wkrótce rozpocznie się sprawa obwinionych o należenie do spisku *Bessieresa*.

— Rada Stanu układa adres do Króla, o zniesienie dotychczasowej policyi, której kierunek, jak było, dawniej ma być powierzony radzie kastylijskiej.

— Z *Kadyxu* mają wypłynąć dwie korwety i dwa okręty wojenne, na poskromienie korsarzy, napadających na okręty kupieckie.

— Oto jest lista imienna Jenerałów hiszpańskich, którzy w ciągu lat 10ciu, za polityczne zbrodnie, śmiercią lub wygnaniem ukarani zostali. Jenerałowic *Lacy*, *Portier*, *Riego* i *Empecinado*, na rusztowaniu. Są na wygnaniu: Jenerał *Mina* w Anglii, *Vigdet* w Gibraltarze, *Valdes* i *Alava* w Londynie, *Villelba* i *Milanez* w Jersey, *Willacampa* na wyspie *Malcie*, *Anglona* we Włoszech, *Abisbal*, *Ballasteros* i *Morillo* we Francyi. Umarli: Xiażę *del Parqua* w więzieniu w *Kadywie*, a Jenerał *des Rias* w więzieniu w *Badajoz*. Od czasu przywrócenia rządu prawego w Hiszpanii wynieśli się z kraju i bawią w *Londynie*, Jenerałowic *Butron*, *Mendez*, *Vigo*, *Quruga*, *Castellar*, *Lopez-Bannos*, *Plasencya*, *Zaldivar* i *Palarca*; Jenerałowic *Torrijos* w *Lowisham*, *Burriel* w *Jersey*, *Almadovar* w *Bruxelli*, *Jauregui* w *Zjednoczonych Stanach*. *O'Donoju* umarł w Gibraltarze. Pohyt Jenerała *D. Carlos Espinosa* zupełnie nie wiadomy.

— Dnia 24. —

Od dwóch tygodni 2,000 ludzi zajmuje się niszczeniem jay szarańczy.

— Mówią, że teraźniejszy urząd policyi będzie zniesione, i że nowa jej organizacya, podobna do organizacyi roku 1817, będzie zaprowadzona: podług niej trzech tutejszych radców kryminalnych sąd policyi składał.

— Jenerałny inspektor *Conval* wydał odezwę, w której zaleca korpusowi ochotników karność i posłuszeństwo.

— Pospólstwo zbuntowało się w *Jelos*. Sąd kryminalny z *Gwadalaxary* udał się na miejsce i już zaprowadzono 30 osob do więzienia.

Barcellona dnia 26 kwietnia.

Kolumbiyczycy zabrali znowu 3 okręty, należące do kupców tutejszych.

— Wczora rozeszła się pogłoska że w mieście *Wich* zaszła bitwa między ochotnikami i wieśniakami, w bliskości jego znajdującymi się.

R O Z M A I T E W I A D O M O Ś C I.

Od d. 26 z. m. niewiadomo, gdzie się podział Pan *Dawid Parish*, który kierował w Wiedniu interesami domu handlowego *Fries* i spółników. Z przyczyny tego niespodziewanego zniknięcia, wspomniany dom wstrzymał swoje wypłaty. Baronowie *Geymüller* i *Eskeles*, oraz Pan *Sina*, wzięli tymczasem papiery, listy i kasę tego domu, do wspólnego depozytu. (*G. B.*)

— Od d. 4 do 6 lutego r. b. postrzega kapitan *Kuter*, wyziew wulkaniczny na xiężycu, a to właśnie w miejscu *Arystarcha* (u *Heweliusza*, *Mons porphirites*). P. *Kuter* mniema, że to jest ten sam punkt, gdzie *Herszel*, r. 1787 d. 19 kwietnia wieczorem, postrzegł na xiężycu trzy wulkany.

— Trzy bankructwa w Państwie Kościelném, wkrótce po sobie nastąpiły, sprawiły tu wielkie wrażenie. W Bononii przestał płacić bankier hr. *Gozzadini*, a *deficit* jego wynosić ma 280,000 szkodów, z których 80,000 szk. Rząd traci, gdyż hrabia był zarazem głównym poborcą w obwodzie Bonoińskim; to samo nieszczęście spotkało hr. *Gad-di*, którego *deficit* ma być nie równie większy, niż tamtego, a sama strata Rządu wynosi 100,000 szkodów. Nakoniec zbankrutował w samym Rzymie *Benucci*, urzędnik przy *Camera apostolica* i razem jeden z naczynniejszych spekulantów. Te wypadki będą zapewne powodem do zaprowadzenia zmiany w administracyi finansów.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.